



Sasia Deck - Polska aktorka w Holandii o swojej karierze i planach

W. Sasiadek - Polka, aktorka, a Sasia Deck to jej pseudonim aktorski. 'W Holandii mieszkam, i działam aktywnie już 30 lat. Uczyłam się i pracowałam w Legnicy, urodzona w Chocianowie. Rodzina mieszka w Lesznie i Poznaniu. Moja **'Przygoda z Teatrem'** zaczęła się na dobre w szkole średniej. Na lekcji języka polskiego przeczytałam fragment tekstu, a wtedy profesor zaprosił mnie do Licealnego **Teatru Małych Form**. Oprócz tego recytacje na konkursach i na każdej licealnej imprezie, no i w końcu - to najważniejsze dla mnie: **1-wsze miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim Poezji Staropolskiej w Łomży** w 1979 roku. Los widocznie tak chciał, czysty przypadek sprawił, że dyrektor Teatru w Legnicy Janusz Sykutera widział naszą 'Serenadę' Mrożka, w której grałam tego samego 1979 roku - bardzo ciekawą rolę, zapamiętał. Zaangażował mnie jako adeptkę uczącą się sztuki aktorstwa w praktyce, w Teatrze Dramatycznym w Legnicy. Role: duże, średnie i małe. Mój osobisty sukces: m.in. w roli Luccy w 'Pierwszym Dniu Wolności' Leona Kruczkowskiego, w roli Ani w 'Ani z Zielonego Wzgórza' Luccy Montgomery, Anieli w 'Ślubach Panieńskich' Aleksandra Fredry. Role te zostały nagrodzone wieloma świetnymi recenzjami. 'Śluby Panieńskie' graliśmy w reżyserii mojej ukochanej mentor Ireny Górskiej Damieckiej (wspaniała teatralna postać, żona Dobiesława Damieckiego i matką znanych nam: Maćka i Damiana Damieckich). Pani Irena w swoim wydaniu książkowym w cyklu Biografie 1998: **Irena Górská Damiecka pt. 'Wygrałam życie'**, dumnie udziela mi kilku zdań pochwał: 'Tu parę słów należy się Wiesi Sasiadek za Anielę. Aktorka bez egzaminu, wybitnie zdolna, karna, poważna i uważna, ładna i pełna wdzięku! Jak pracowała!' 'To my już obie wiemy'. Anielę zagrała jak wytrawna aktorka! Postanowiłam sama przygotować ją do egzaminu, w nagrodę'. W 1981 zdałam egzamin do Szkoły Teatralnej w Warszawie. Za namową Andrzeja Łąpickiego wróciłam jednak do pracy aktorskiej, by rok później wrócić do Warszawy i eksternistycznie zdać egzamin końcowy dla Aktorów Dramatu i Estrady u profesora Aleksandra Bardinię. Potem grałam gościnnie zarówno w Polsce jak i w Rotterdamie. Asystowałam i tłumaczyłam w 'Hamlecie' Shakespeare'a, holenderskiemu reżyserowi Guido de Moor w Teatrze Studio u Jerzego Grzegorzewskiego w Warszawie 1986 roku.

Przebieg pracy scenicznej

Po powrocie do Holandii szereg lekcji i warsztatów teatralnych m.in. u: Ulrike Rogowski - Grotowski Laboratorium w Azzano we Włoszech u **Marleen Gorris, Huub Stapel, Job Gosschalk, Koos Terpstra, Mirjam Koen i Jana Skotnickiego**. Nie było tu wtedy sceny polskiej, więc w 1986 związałam się ze sceną holenderską (już jako **Sasia Deck**). Rozpoczęliśmy próby do komedii teatralnej 'To into One' Ray Cooney granej przez 'Theater van de Lach'- Johna Lantinga. Przedstawienie w wersji holenderskiej nosiło tytuł: 'Haga Dzisiaj'/ DEN HAAG VANDAAG, zagraliśmy je 260 razy! Na salach obecnych było od 500 do 800 widzów, bilety wysprzedane i zawsze... na zakończenie bukiety kwiatów! Przypadła mi w udziale urokliwa rola hiszpańskiej pokojówki Marii. Z holenderskim aktorem Paulem van Soest, staraliśmy się o ubarwienia różnych scen mówiąc z przesadnym akcentem włoskim i hiszpańskim, który bawił naszych widzów. Innym ważnym akcentem w moim życiu były role grane w Dramatycznym Teatrze Zawodowym w Haarlem, u kierownika artystycznego **Joanny Bilskiej**. W poetyckim 'Małym Księciu' Antoine'a de Saint-Exupery, w reżyserii Magdy Wójcik z Warszawy, pilnie pracowałam z logopedą nad moją holenderską wymową, bo musiała być nienaganną i była, przedstawienie zresztą też! W 1992 roku wystąpiłam jako Matylda w 'Demokracji' Józefa Brodskiego, też w Haarlem. W Ambasadzie Polskiej z wielką przyjemnością recytowałam tłumaczoną na język

holenderski przez Gerarda Rascha, Polską Poezję Współczesną pod kierunkiem **Wandy Sieradzkiej de Ruig**. Kolejne moje znaczące role to: 'MEDEA' Heinego Muller'a w zespole teatralnym 'De Gasten Komen', RIVA w 'Never Mon Amour'- Margarity Duras w grupie 'The Company' oraz dwie duże role: Trojańskiej Heleny w 'Fauście / in FAUST' J.W. Goethe i Regan w 'Królu Lear'ze / KING LEAR, Shakespeare'a, które to produkcje, a ta ostatnia Jubileuszowa w reżyserii mistrza **Paula Röttger** miały miejsce w Rotterdamskim Centrum Teatralnym / RCTh. Z wyjątkiem seriali telewizyjnych i tu castingi czyli biura kompletujące obsadę wybierały mnie uparcie do grania Słowianek (z racji chyba mojego pochodzenia) takich jak rola Jadwigi Kempieńskiej -17 odcinków w 'Porannej Zorzy' / De DAGERAAD, Diany w 'Medycznym Centrum Zachodnim' MEDISCH CENTRUM WEST Jadzi w 'Witaj, Tato' / HA, DIE PA, Amy w 'Pomóżcie Amy/ HELP AMY', były też reklamy telewizyjne jako, że wyglądałam wtedy jeszcze na Włoszkę czy Hiszpankę: 'SUGO SAUS', 'HANS ANDERS Opticien', 'REMIAMayonaise'-
Dzisiaj jemy frytki' a także słuchowiska radiowe: 'Widma Warszawy' DE GEESTEN VAN WARSCHAU / DE MOKER w reżyserii Marlies Cordia.

Z mojej inicjatywy 'Theatre just 4 you'

THEATRE JUST 4 YOU który zaistniał z mojej inicjatywy, przygotował i wystawił sztukę teatralną, w 2004 psychologiczny thriller: 'DILEMMA'. Była to nowa pozycja znanego holenderskiego aktora i autora FREDERIKA DE GROOT, od którego otrzymałam prawa autorskie, z ROB FRUITHOF (znany prezentator m.in. z TV-programu WAKU WAKU) w roli Erika Bruinstra i ze mną w roli głównej Lindy. W przedstawieniu tym miłość i nienawiść graniczą blisko siebie, Linda dokonać musi wyboru. 'Kim jest Erik: terrorysta czy zwolennik wolności? Było to komercyjne / kameralne przedstawienia w ramach np. uroczystości dla personelu, bądź dla potrzeb 'scen średnich' teatrów. 'Theater just 4 you' chętnie nawiązę kontakt z ludźmi Teatru, którzy wystawiają produkcje teatralne o charakterze kameralnym. Moje teatralne rozważania...

Teatr jest miejscem, gdzie można mówić o sprawach ludzkich pod warunkiem, że ma się w tej sprawie coś nowego do powiedzenia i że się umie o tym opowiadać. Prawdziwa niezwykłość aktora polega na tym, że widz nie może pozostać biernym w odbiorze sztuki i ma ulec fascynacji. Natomiast aktorowi nie wolno 'utożsamiać' się z postacią którą chce grać, on ją musi znakomicie opowiedzieć. Ja nie gram Ofelii, nie jestem Ofelia, ja tylko opowiadam jej losy, przedstawiam jej opowieść. Aktor ma opowiadać a nie przeżywać, inaczej trudno mówić o 'aktorstwie'. 'Trudno' wypada trudniej w Teatrze niż gdziekolwiek. Jeżeli ktoś rzeźbi w kamieniu, nie w plastelinie, ale w kamieniu, to nie ma lekko, to tak jak w życiu nie ma lekko. Prawda wychodzi wtedy na jaw, kiedy znajdujemy się nagle w 'innym świecie' i dzięki temu stajemy się prawdziwi, jak ci ludzie wyrzuceni w 'Burzy' Shakespeare'a, z okrętu na bezludną wyspę, gdzie rządzi Prosperon oraz ich własne prawa buszu. 'Wyrzuceni'... to nie świat jest okrutny. Los, nie świat ale los, nasz los jest okrutny jeżeli nie potrafimy sobie z nim poradzić. Nasze życie to gra przypadków.

'W Teatrze chcemy widzieć życie, a w życiu Teatr'

Tą wypowiedzią Jules Renarda chcę zakończyć opowieść o mojej przeszłości teatralnej. Podążam w przyszłość. Planów jest dużo, a ten ostatni który musi się udać to nowoczesne opracowanie Lady Macbeth, Casting Dembińskiej jeżeli uda się z tego zrobić monolog, i poezja Szyborskiej. Szyborska Taal & Cultuur. Trzymam kciuki, żeby nie zapeszyć. Kończę teatralnym, po holendersku 'toi, toi, toi', czyli 'odpukać' co się mówi przed wyjściem na scenę, żeby pozbyć się tremy.
Do zobaczenia w Teatrze na naszych spektaklach !

Sasia Deck

website: www.theatrejust4you.nl